

Sygn. akt I C 97/18 upr.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka

Protokolant sekretarz sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2018 roku

sprawy

z powództwa C. (...) z siedzibą w W.

przeciwko K. Z.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 97/18

UZASADNIENIE

Powód – C. (...) z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanej K. Z. kwoty 4.017,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwaną oraz (...) Bank S.A. (będący następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. oraz (...) Finanse S.A.) łączyła umowa karty kredytowej nr (...) z dnia 17 stycznia 2007 roku, na podstawie której Bank przekazał stronie pozwanej środki pieniężne w wysokości i na zasadach określonych w umowie. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, nie dokonując na rzecz banku płatności w terminach i wysokościach przewidzianych w umowie. W związku z naruszeniem przez pozwaną postanowień łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, bank wykorzystał przysługujące mu uprawnienie do wypowiedzenia umowy. Na skutek złożonego przez bank stronie pozwanej oświadczenia o wypowiedzeniu, umowa uległa rozwiązaniu i roszczenie banku względem strony pozwanej wynikające z niej stało się w całości wymagalne.

Na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 13 czerwca 2017 roku D. (...) nabył wierzytelność przysługującą pierwotnemu wierzycielowi, (...) Bank S.A. względem strony pozwanej, a wynikającą wprost z tytułu wyżej wskazanej umowy karty kredytowej. Następnie wierzytelność została nabyta przez powoda na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 września 2017 roku.

Na dochodzoną pozwem kwotę składa się niespłacona należność główna w wysokości 1.810,35 złotych, skapitalizowane odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia w wysokości 1.654,17 złotych obliczone od dnia następującego po dniu rozwiązania umowy karty kredytowej do dnia rozliczenia portfela nabytych przez powoda wierzytelności, tj. od dnia 25 sierpnia 2017 roku, od kwoty należności głównej w wysokości 1.810,35 złotych, według stopy procentowej ustalonej w umowie, skapitalizowane odsetki ustawowe w wysokości 51,86 złotych, obliczone od dnia następującego po dniu rozliczenia portfela wierzytelności nabytych przez powoda, tj. od dnia 26 sierpnia 2017

roku do dnia poprzedzającego złożenie pozwu, od niespłaconej należności głównej w wysokości 1.810,35 złotych oraz opłaty i koszty w wysokości 501,22 złotych.

Postanowieniem z dnia 25 stycznia 2018 roku, wydanym w sprawie VI Nc-e (...), Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do tutejszego Sądu.

Pozwana – K. Z. na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2018 roku przyznała, że zawarła umowę wskazaną w uzasadnieniu pozwu. Jednocześnie podniosła zarzut przedawnienia, wskazując, że od ponad 10 lat pozwana nękana jest telefonami.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 stycznia 2008 roku pozwana K. Z. zawarła z (...) Bank (...) S.A. we W. umowę o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty, numer (...). Na podstawie tej umowy pozwanej – jako posiadaczowi karty – przyznano limit kredytowy w wysokości 2.000,00 złotych, natomiast pozwana zobowiązała się do spłaty zadłużenia z tytułu wykorzystanego limitu kredytowego w miesięcznych okresach rozliczeniowych, na rachunek karty prowadzonej przez Bank, przy czym posiadacz karty był zobowiązany do dokonywania spłat co najmniej w wysokości minimalnej kwoty spłaty podanej na wyciągu z rachunku karty.

W przypadku niedopełnienia przez posiadacza karty warunków umowy, a w szczególności nieuregulowania w pełni dwóch wymaganych minimalnych spłat limitu kredytowego, bank zastrzegł sobie prawo pisemnego wypowiedzenia całości lub części umowy w terminie 30 dni i postawienia całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności. Wypowiedzenie poprzedzone powinno być pisemnym wezwaniem do zapłaty zaległych spłat w terminie 7 dni.

przyznane, nadto dowód z innych środków dowodowych: umowa o przyznanie limitu kredytowego i wydania karty k. 17 – 18.

Powód - C. (...) z siedzibą w W., w dniu 29 września 2017 roku, nabył od D. (...) z siedzibą w W. wymagalną wierzytelność wobec dłużnika w wysokości 4.017,60 złotych, która obejmowała kapitał w wysokości 1.810,35 złotych, odsetki w wysokości 1.706,03 złotych oraz koszty w wysokości 501,22 złotych. Powód w dniu 21 grudnia 2017 roku wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, nr (...).

dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego k. 14 – 15, dowód z innych środków dowodowych: umowa przelewu wierzytelności k. 23 – 25, aneks nr (...) z dnia 13 października 2017 roku k. 26 – 29, porozumienie z dnia 19 października 2017 roku k. 30v – 37.

Pozwana – K. Z. podniosła zarzut przedawnienia.

przyznane

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwaną K. Z. zarzut przedawnienia.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że powód wywodził swoje roszczenie z umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty kredytowej, a więc elektronicznego instrumentu płatniczego. Technicznie były to zatem dwie umowy, niemniej jednak integralnie połączone. Głównym celem zawarcia tych umów było bowiem umożliwienie pozwanej korzystania z karty kredytowej. Jak wynika bowiem z postanowień ogólnych umowy – karta kredytowa wydawana na podstawie umowy ma umożliwić korzystanie z limitu kredytowego. Limit kredytowy to natomiast określona przez bank dopuszczalna kwota, na jaką posiadacz rachunku kredytowego może się zadłużyć. W niniejszej sprawie limit ten wynosił 2.000,00 zł.

Niewątpliwym jest, że powyższa umowa o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty kredytowej została zawarta w dniu 17 stycznia 2008 roku. Dlatego też w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 12 września

2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych, w tym też przepis art. 6, w świetle którego roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem 2 lat.

Z postanowień umowy z dnia 17 stycznia 2008 roku wynika, że spłata zadłużenia z tytułu wykorzystania limitu kredytowego miała następować w miesięcznych okresach rozliczeniowych, na rachunek karty prowadzonej przez Bank (art. 3 umowy). W przypadku zaś niedopełnienia przez posiadacza karty warunków umowy, a w szczególności nieuregulowania w pełni dwóch wymaganych minimalnych spłat limitu kredytowego, bank zastrzegł sobie prawo pisemnego wypowiedzenia całości lub części umowy w terminie 30 dni i postawienia całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności. Przy czym wypowiedzenie poprzedzi pisemne wezwanie do zapłaty zaległych spłat w terminie 7 dni (art. 12 umowy).

Zgodnie natomiast z przyjętą linią orzecznictwa, którą Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, jeżeli posiadacz karty kredytowej wydanej przez wystawcę na podstawie umowy zawartej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych środkach płatniczych (Dz.U. Nr 169, poz. 1385) zaprzestał wpłacania minimalnej kwoty zadłużenia podawanej każdorazowo w doręczanych mu wyciągach bankowych, bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę tych kwot rozpoczyna się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, I CSK 243/08). Natomiast w doktrynie wymagalność roszczenia utożsamiana jest z chwilą, z której upływem wierzyciel może domagać się od dłużnika spełnienia świadczenia. Według niektórych autorów, przez wymagalność roszczenia powinno się rozumieć ostatni dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania. Gdyby pozwany wpłacał tylko kwoty minimalne, takie zachowanie należałoby ocenić jako zgodne z umową, wymagalność pozostałego zadłużenia (ponad uiszczone kwoty minimalne) należałoby zatem wiązać dopiero z upływem dnia, w którym limit kredytu został osiągnięty, wcześniej bowiem strona powodowa nie mogła żądać spełnienia tego świadczenia. Inaczej należy ocenić sytuację, w której przyznany pozwanemu limit kredytu był wykorzystywany przy jednoczesnym niewpłacaniu kwot minimalnych, a zatem z naruszeniem przyjętego zobowiązania. Z dokonanych ustaleń nie wynika, aby został ustalony termin spłacania zadłużenia powstałego wskutek zaprzestania wpłacania przez pozwanego nawet kwot minimalnych.

Z powyższego wyводу wynika zatem, że wymagalność roszczenia, od którego rozpoczyna się bieg przedawnienia nie mogła być ustalona, jak wywodził powód, na dzień wypowiedzenia umowy. Termin ten należy bowiem wiązać z zaprzestaniem przez pozwaną uiszczania minimalnej spłaty, zwłaszcza w sytuacji, gdy kwota przyznanego limitu zadłużenia została przekroczona. Zaprzestanie zatem przez pozwaną wpłacania kwot minimalnych przez dwa pełne okresy stanowiło już podstawę do wypowiedzenia umowy.

W ocenie Sądu, powód nie wykazał, w toku niniejszego procesu, terminu wypowiedzenia umowy, a co za tym idzie również początkowej daty wymagalności roszczenia. Okoliczność ta nie wynika również z uzasadnienia pozwu. Brak jest także informacji czy, kiedy i w jakiej wysokości pozwana regulowała na poczet zobowiązania jakiegokolwiek kwoty, a w szczególności kiedy zaprzestała uiszczania spłat na poczet zobowiązania. Powód nie wykazał również, aby podejmowane były czynności powodujące przerwę biegu przedawnienia.

Wobec powyższego, skoro zobowiązanie powstało w dniu 17 stycznia 2008 roku, a powód w uzasadnieniu pozwu wskazywał, że pozwana nie wywiązała się z niego, to zgodnie z postanowieniami umowy wskazanymi w art. 12 umowy, powinna ona zostać wypowiedziana w terminie 30 dni, a całe zadłużenie postawione w stan natychmiastowej wymagalności.

W przedmiotowej sprawie powód złożył pozew w dniu 28 grudnia 2017 roku, natomiast zgodnie z treścią art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych, roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy – również o kartę kredytową – przedawniają się z upływem 2 lat.

Należy przy tym podkreślić, że uprzednio w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02, OSP 2004/11/141 i z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06, LEX nr 276223) dominował pogląd, zgodnie z którym w wyniku przelewu wierzytelności banku następuje tylko

zmiana osoby, względem której dłużnik jest zobowiązany. W następstwie zawarcia umowy przelewu nie następuje natomiast zmiana przedmiotu świadczenia, ani też zmiana podstawy prawnej świadczenia. Rozstrzygające zatem znaczenie dla kwalifikacji roszczenia ma moment jego powstania. Uznawano, że pomimo przelewu wierzytelności na rzecz podmiotu, który nie jest bankiem, dotychczasowa sytuacja prawna dłużnika zostaje więc utrzymana. W konsekwencji przysługuje mu wobec nabywcy wierzytelności zarzut przedawnienia na takich samych warunkach, jakie przysługiwałyby mu wobec banku, z którym wiązała go umowa kredytowa. Przyjmowano zatem, iż w sytuacji, w której nastąpiła cesja wierzytelności i doszło do przerwania biegu przedawnienia – poprzez złożenie przez bank (tj. pierwotnego wierzyciela) wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, skutki tejże przerwy w biegu przedawnienia, dotyczyły także nabywcy wierzytelności. Przedmiotowe stanowisko straciło jednak na aktualności. Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2014 roku, II CSK 196/14, Lex nr 1622306 – do przerwania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności, niezbędna jest identyczność osób, na rzecz których/przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana. Oznacza to zatem, że przerwanie biegu przedawnienia następuje co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania o ile z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane/uprawnione; przedawnienie jest bowiem instytucją prawa materialnego, nie zaś procesowego mimo, że do przerwania biegu dochodzi w zasadzie przez czynności procesowe. Tak więc z istoty tej instytucji wynika, że przerwanie następuje w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela; dotyczy tego roszczenia, które jest zabezpieczone, dochodzone, ustalone lub egzekwowane, jest skuteczne przeciwko osobie, wobec której kieruje się czynność i z korzyścią na rzecz osoby dokonującej czynności.

Odnosząc zatem powyższe rozważania do wskazanego przez powoda w uzasadnieniu pozwu stanu faktycznego, należy uznać, że powód nabył na podstawie umowy cesji wierzytelności już przedawnione roszczenie.

Dlatego też zasadnym było oddalić roszczenie powoda w całości.